PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, poniedziałek, 25 listopada 1929 r. Nr. 270.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Berliner Tageblatt 21.XI. pisze o programie zbożowym min. Dietricha i konwencji polsko - niemieckiej w sprawie żyta i zaznacza, że zarządzenia te zmierzają do usunięcia kryzysu rolnego; obecnie głos ma rolnictwo. Powierzchnia zasiewu żyta w Niemczech jest zbyt wielka w porównaniu ze zmniejszonym jego spożyciem w ostatnich latach, a powierzchnia zasiewu pszenicy nie powiększyła się w tym stopniu, jak powięszyło się jej spożycie. Dziennik podkreśla, że można podnieść uprawę pszenicy i postawić przez to rolnictwo niemieckie na nogi. Dalej charakteryzując ujemnie stosunki, panujące w rolnictwie niemieckiem, uskarża się dziennik na dowóz do miast złych kartofli, pomimo dobrego urodzaju w roku bieżącym. W nadreńskich ziemiach kartofle niemieckie zupełnie zostały wyparte przez doskonałe kartofle holenderskie.

Kreuzzeitung 23.XI. zapowiada, że w dniu 1-go grudnia odbędzie się w Berlinie wielka manifestacja publiczna Niemców, których mienie uległo likwidacji ze strony Polski, a odszkodowania mają objąć Niemcy w myśl umowy wyrównawczej. W manifestacji tej wezmą udział również byli dzierżawcy domen państwowych i byli koloniści. Organizatorem tego wystąpienia jest niemiecki „Ostbund". W obradach poruszona również będzie sprawa rokowań handlowych z Polską.

National - Liberale Korespondenz 23.XI., omawiając obszernie sytuację obecną w rokowaniach handlowych polsko - niemieckich, dochodzi do wniosku, iż rokowania te mają z punktu widzenia interesów rolnictwa niemieckiego przebieg wcale korzystny. Korespondencja wskazuje na rokowania zainteresowanych kół polskich i niemieckich, dotyczące uregulowania sprawy zbytu żyta, przez zawarcie odpowiedniej konwencji i przy udziale syndykatów eksportowych obu krajów. Tego rodzaju uregulowanie trudnego problematu — oświadcza „N. L. K." — spotkać się musi z uznaniem ze strony rolnictwa niemieckiego. Ewentualny opór kół wielkiego handlu niemieckiego okupić będzie można przez zapewnienie tym kołom daleko idącego udziału w tranzakcjach zbożowych. Rokowania polskich i niemieckich kół gospodarczych w tej sprawie miały już doprowadzić do pozytywnego wyniku. W sprawie przywozu i wywozu węgla zawarta ma być również konwencja analogiczna do konwencji w sprawie żyta. Ma ona uregulować szczegółowo zasady obrotu węglowego w ten sposób, iż sprawa ta ograniczona będzie w traktacie handlowym tylko do kilku ogólnych postanowień. Co do wysokości kontyngentu węglowego otwartą jeszcze pozostaje kwestja żądań polskich, aby kontyngent węgla polskiego podwyższyć o ilość wywożoną z Niemiec do Polski. W sprawie tej strona niemiecka ujawnia daleko idącą powściągliwość. Najtrudniejszem zadaniem jest kwestja wywozu trzody chlewnej z Polski. Dotychczas otrzymane w Berlinie wiadomości nie wskazują, według „N .L. K.", jakoby możliwe było rychłe porozumienie w tej sprawie. Niemcom zależeć będzie w dalszym ciągu na tem, aby Polska zrozumiała, iż rynek niemiecki jest w stanie przyjmować tylko mięso z uboju w ilościach, które mogą być zużyte przez niemieckie fabryki przetworów mięsnych w formie konserw, przeznaczonych na eksport zagranicę. Jak się okazało ilościowe ujęcie wchodzących w rachubę niemieckich fabryk konserw środkowych i zachodnich Niemiec napotyka na trudności. Z tego względu właśnie trudno oczekiwać zakończenia rokowań w najbliższym czasie. „Korespondenz" stwierdza, że rząd Rzeszy czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby uchylić ewentualne niebezpieczeństwa, jakie mogą wyniknąć z zawarcia traktatu dla rolnictwa. Mimo, iż możnaby zgłosić poważne zastrzeżenia przeciwko niektórym planom o charakterze monopolistycznym, nie należy zapominać, iż obaj partnerzy borykają się z trudnościami, które zmuszają ich do szukania nowych i niezwykłych możliwości porozumienia.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vorwärts 22.XI. zamieszcza artykuł Emila Vandervelde (skonfiskowany w „Robotniku"). Autor ostro krytykuje stosunki w Polsce i dowodzi, że rządzący w Polsce obecnie „rząd mniejszości" powstał z zamachu, a polityka zamachów nie jest wewnętrzną sprawą danego państwa, lecz obchodzi całą Europę. Autor zastanawia się dalej nad tem, czy marsz. Piłsudski odważy się na ryzykowne przedsięwzięcia, skoro tak wiele dokonał dla odbudowy wolnej i niepodległej Polski. Socjaliści polscy, do niedawna optymistycznie usposobieni, objawiają dzisiaj poważne zaniepokojenie i przygotowują się na wszystko. Demokratyczna Polska jest rękojmią pokoju, natomiast Polska faszystowska — w formie dyktatury wojskowej — byłaby nieszczęściem nie tylko dla siebie samej, lecz stanowiłaby poważne niebezpieczeństwo kryzysów i konfliktów poza swojemi granicami. W końcu autor zaznacza, że komitet Międzynarodówki, który obradować ma w dniach 23 i 24 listopada w Brukseli, będzie mówił nie tylko o Austrji, lecz i o Polsce.

Nad artykułem umieściła redakcja nadpis tłustym drukiem: „In Polen konfisziert".

POLSKA, LITWA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Latvis 20.XI. (Ryga) podaje, iż w związku z wywiadem d-ra Zauniusa i podróżą p. Hołówki do państw bałtyckich oraz łotewską „polonofilską" polityką premjer Balodis udzielił przedstawicielowi tego pisma następujących informacyj: „W Łotwie przyzwyczailiśmy się do regulowania różnych interesujących państwo spraw w sposób poufny. To samo jest ze stosunkami łotewsko - litewskiemi; wobec tego wyjaśnienie pewnych spraw konkretnych jest pożądane. Co do wizyty oficerów łotewskich w państwach sąsiednich, należy temu nadawać charakter wyłącznie osobisty, albo techniczny, w żaden jednak sposób nie można tego uważać za krok polityczny, albo nawet oznakę orjentacji państwa. Co do informacyj prasy sowieckiej o podróży p. Hołówki, należy zaznaczyć, że podróży tej nie można wiązać z zarzutem polonofilstwa pod adresem Łotwy. Jeżeli któryś z zagranicznych mężów stanu udziela wywiadu, to nie jest to koniecznie wyrazem polityki zagranicznej państwa. Wywiad częściowo jest również eksterytorjalny. Nie jest naturalnie dla nikogo tajemnicą, że Łotwa i Polska uregulowały dużo ważnych kwestyj. Nasze stosunki z Polską są dobre i taktowne, inaczej też być nie może. Stosunki te nie oznaczają jednak stronniczego stanowiska Łotwy w kwestji wileńskiej. Neutralność w tej kwestji dotychczas była zachowywana i Łotwa nigdy nie była stronniczą. Tak samo na przyszłość Łotwa zostanie wierna hasłom neutralności. Należy jeszcze raz podkreślić, że poruszenie kwestji kolei Libawa — Romny w Lidze Narodów było tylko stwierdzeniem faktu i niczem więcej. Łotwa jest przekonana, że nieznaczne szczegóły nie mogą przeszkadzać rozwojowi stosunków łotewsko - litewskich".

Pedeja Brihdi 20.XI. (Ryga), nawiązując do wywiadu litewskiego ministra spraw zagranicznych, Zauniusa, oświadcza, że Łotwa dąży do utrzymania dobrych i przyjaznych stosunków nietylko z Litwą, lecz i ze wszystkimi swymi sąsiadami. Łotwa nigdy nie wykazała nieprzyjaźni względem Litwy. Litwa zażądała od Łotwy neutralności w sprawie wileńskiej. Neutralność jednak nie może oznaczać nieprzyjaźni względem innych sąsiadów. W kwestji wileńskiej Łotwa jest zainteresowana o tyle, o ile dotyczy to wznowienia komunikacji na linji Libawa — Romny. Litwa twierdzi, że nie może wznowić tej komunikacji, gdyż oznaczałoby to otwarcie granicy litewsko-polskiej. Polityka gospodarcza Łotwy wszelako nadaje tej kolei ogromne znaczenie i libawskie organizacje gospodarcze oddawna już dążą do zneutralizowania tej kolei pod kontrolą Ligi Narodów. To też Litwa powinnaby była się liczyć również z interesami państw ościennych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 20.XI. podkreśla, że sytuacja gospodarcza Litwy ostatnio wykazuje poprawę. W dziedzinie finansowej nie spotyka się żadnych trudności. Skarb ma dostatecznie pieniędzy. Bank Litewski ma wielkie rezerwy waluty obcej, która mogłaby pokryć emisję większą, niż obecna. Coprawda, rząd prowadził i prowadzi bardzo ostrożną politykę gospodarczą i finansową, Litwa posiada jednak tyle środków, że może finansować większe roboty publiczne i napół prywatne. Dzięki temu w Litwie nie jest już aktualną, jak przedtem, kwestja bezrobocia.

Obecnie — zaznacza w d. c. dziennik — niewiele jest państw, które nie gnębiłaby kwestja bezrobocia. W najbogatszych krajach, jak w Ameryce, w Anglji i t. d. kwestja ta stanowi największy i najtrudniejszy problemat. W Litwie nie była ona aktualna w roku ubiegłym, nie będzie nią chyba i w czasie zbliżającej się zimy.

Niejeden może powie, że bezrobocie w Litwie zażegnała emigracja. Nie można negować, że z Litwy wyjeżdża rocznie prawie pół przyrostu ludności. Wszelako kwestji bezrobocia emigracja bynajmniej nie rozwiązała. Więcej przyczyniło się tu coraz bardziej przejawiające się w ostatnich latach podniesienie litewskiej gospodarki. Wzmocnienie ekonomiczne kraju i zdrowa polityka gospodarcza nietylko daje pracę, lecz z biegiem czasu przyczyni się do naturalnego zmniejszenia emigracji. Wszyscy znawcy możliwości gospodarczych zgadzają się z tem, że na terenie niepodległej Litwy mogłoby mieć pracę i niezgorsze warunki życia nie 2.300.000, lecz 4, a nawet 5 miljonów mieszkańców.

FRANCJA A NIEMCY. SPRAWA ZAGŁĘBIA SAARY.

Le Temps 22.XI. w art. wst. w związku z rozpoczęciem pertraktacyj francusko - niemieckich w sprawie Zagłębia Saary, podkreśla, że rokowania obecne dotyczyć mają jedynie strony ekonomicznej tego zagadnienia. Nie należy zapominać, że znaczne kapitały francuskie włożone w przedsiębiorstwa przemysło-

we Saary muszą być dostatecznie zagwarantowane. Dziennik pisze w d. c.: wiele już mówiono o tem, że konsolidacja pokoju w Europie zależna jest w pierwszym rzędzie od zgodnej współpracy Francji i Niemiec. Zagłębie Saary mogłoby stanowić pole dla interesujących doświadczeń w tym kierunku. Od sposobu, w jaki Niemcy prowadzić będą obecne rokowania, zależeć będą nietylko ich bezpośrednie wyniki, lecz i możliwość współpracy niemiecko - francuskiej na przyszłość.

Journal des Débats 22.XI. pisze, że rokowania w sprawie zagłębia Saary powinny zwrócić na siebie baczną uwagę opinji i parlamentu. Zdaniem dziennika, ten krok dyplomacji francuskiej jest niebezpieczny i zasługuje na krytykę zarówno ze strony opinji, jak i parlamentu. Pertraktacje te prowadzone są wyłącznie na życzenie Niemiec i nie mają nic wspólnego ani z układami haskiemi, ani z planem Young'a. Było to ustępstwo nadprogramowe, uczynione Stresemanowi przez min. Brianda. W rzeczywistości nic nie usprawiedliwiało konieczności tych pertraktacyj. Tego zdania jest również większa część członków parlamentu. Rząd powinien się z tem liczyć i nie czynić żadnych ustępstw na rzecz Niemiec.

Journal des Debats 23.XI. w związku z obradami parlamentarnemi w sprawie zagłębia Saary i w związku z wystąpieniem Milleranda, który w ostry sposób krytykował politykę ustępstw, prowadzoną przez rząd od r. 1925, pisze: Podpisanie traktatów lokarenskich wydawało się od pierwszej chwili krokiem ryzykownym. Istotnie od tej chwili program niemiecki jest stopniowo realizowany, a każdy, kto przeciwko temu protestuje, uważany jest za nieprzyjaciela pokoju. Tymczasem Niemcy bynajmniej się nie krępują i mówią poprostu to, co mają na myśli. Dziennik przypomina niedawne wystąpienie mgr. Kaas'a, który wyraził się zupełnie kategorycznie. Niemcy na swój sposób wiążą sprawę Saary w planem Young'a i dążą od osiągnięcia nowego sukcesu politycznego. W d. c. dziennik podkreśla ustosunkowanie się do tej sprawy kół parlamentarnych, zbliżonych do II Międzynarodówki, dla których opuszczenie zagłębia Saary jest rzeczą tak samo pewną, jak sprawa ewakuacji Nadrenji. Rozbrojenie Francji uważane jest przez te koła za rzecz bliską urzeczywistnienia. Dziennik pisze, że gdyby stronictwa narodowe posiadały trochę instynktu politycznego, to zwalczałyby energicznie całą politykę Brianda, która zyskała sobie w pewnych kołach poklask, zamiast naturalnej tam zimnej obojętności.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Morning Post 20.XI., omawiając w art. wst. sprawę porozumienia z Sowietami, pisze, że Henderson nie ma szczęścia do Rosji sowieckiej, bo kiedy zwiedzał Rosję podczas rewolucji, „towarzysze", chcąc niewątpliwie uświadomić go w zakresie własności prywatnej, okradli go; zdaje się, że podczas ostatnich rokowań okradziono go ponownie. Autor zarzuca Hendersonowi, że nie dotrzymał przyrzeczenia co do załatwienia sprawy podjęcia stosunków z Sowietami w porozumieniu z Dominjami, na co wskazuje odmowa opublikowania w tej materji oficjalnej korespondecji. Jest to rzecz zrozumiała, ponieważ południowa Afryka i Indje walczą z ruchem rewolucyjnym, pobudzanym i subsydjowanym przez agentów rządu sowieckiego. Pozostawanie w stosunkach przyjacielskich z tem państwem w jednej części Imperjum, podczas, gdy wywołuje ono zamieszki w innej części, nie jest bynajmniej czynnikiem, którzy przyczynia się do bardziej ścisłych i harmonijnych stosunków pomiędzy Dominjami. Zdaniem autora, Anglja znajduje się w poniżającej sytuacji, prowadząc rokowania z Rosją w takich okolicznościach. Fakt ten jest o tyle jaskrawy, że nie Anglji, lecz Rosji zależy na porozumieniu. Moskwa znajduje się w tak rozpaczliwej sytuacji, że przyjęłaby wszelkie warunki, podyktowane jej przez Hendersona. Inną oczywiście jest rzeczą, czyby ich dotrzymała, lecz wówczas rząd brytyjski mógłby domagać się zaprzestania propagandy Trzeciej Międzynarodówki.

The Daily Telegraph 20.XI. Koresp. dyplom. pisze, że przyjazd Sokolnikowa do Londynu nastąpi za jakieś dwa tygodnie, i nie będzie poprzedzony żadnemi ceremonjami, jakie zwykle odbywają się przy wznawianiu stosunków dyplomatycznych, ponieważ faktyczne nawiązanie tych stosunków nastąpi dopiero po podpisaniu przez Sokolnikowa zobowiązania wyłączającego propagandę sowiecką na terytorjum Imperjum Brytyjskiego.

The Daily Mail 20.XI. pisze w art. wst., że rząd Mac Donald'a, podpisując porozumienie z Sowietami wpadł w pułapkę, ponieważ nie uzyskał zobowiązania od Sowietów, iż powstrzymają się od propagandy anty - brytyjskiej na terenie Imperjum. Fakt ten jest tembardziej niepokojący, że Mac Donald zapewnił publicznie, iż nie odstąpi od warunków postawionych przez niego w roku 1924, a obecnie przekonujemy się, że Henderson warunki te pominął, albowiem zobowiązanie powstrzymania się od propagandy będzie podpisane dopiero po wymianie dokumentów uwierzytelniających. Zawarcie porozumienia z Sowietami w takich okolicznościach autor określa jako głupstwo o charakterze przestępstwa.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The Daily Telegraph 20.XI. Koresp. dyplom. pisze, że według opinji kół brytyjskich konferencja morska potrwa od 8 do 10 tygodni. Jeżeli wyniki konferencji będą pomyślne, to wówczas zostanie zwołana wkrótce na specjalną sesję przygotowawczą komisja rozbrojeniowa celem włączenia decyzji konferencji do programu ogólnego rozbrojenia na lądzie, w powietrzu i na morzu. Konferencja londyńska będzie poprzedzona konferencją angielsko - japońską, która odbędzie się w Londynie około Bożego Narodzenia. W liczbie delegatów na konferencję londyńską ma wziąć udział dwóch generałów, a mianowicie ministrowie marynarki włoskiej i japońskiej.

The Daily Telegraph 19.XI. Koresp. dyplom. pisze, że premjer Mac Donald odbył konferencję z gen. Dawes'em w związku z morską konferencją rozbrojeniową. Podobną konferencję odbył premjer również z ambasadorem japońskim, który otrzymał ostatnio ważne instrukcje z Tokjo. Instrukcje te mogą przyczynić się do wyjaśnienia niektórych kwestyj spornych.

Wschodnowa Afryka i Indje walczą z ruchem rewolucyjnym, podsycanym i subwencjonowanym przez agentów rządu sowieckiego. Pozostawanie w stosunkach przyjacielskich z tem państwem w jednej części imperjum, podczas gdy wywołuje ono zamieszki w innej części, nie jest wyrazem mądrości politycznej, który przyczynia się [illegible] żadnej ze stron [illegible] w przyjaznych dominjach. Dominjom Zamorskim natomiast Anglja mająca się przyczyniać wyłącznie prowadzić rokowania [illegible] także ekonomicznych. Fakt ten jest [illegible] nie Anglji, lecz Koalicji zależy na porozumieniu. Rosja znajduje się w tak rozpaczliwej sytuacji, że [illegible] wszelkie warunki, podyktowane jej przez [illegible] tam [illegible] jest rzeczą [illegible] dla [illegible] rząd brytyjski [illegible] propagandy Trzeciej Międzynarodówki.

The Daily Telegraph 20 XI. Korresp. dyplom. pisze, że przyjazd Sokolnikowa do Londynu nastąpi za jakie dwa tygodnie i nie będzie poprzedzony żadnemi [illegible] jakie zwykle odbywają się przy [illegible] stosunków dyplomatycznych, ponieważ [illegible] tych stosunków nastąpi dopiero [illegible] przez Sokolnikowa zobowiązania wykonania [illegible] uwiadka na Szwecjnym [illegible].

[illegible] Daily Mail 20 XI. pisze w art. wst. że rząd [illegible] porozumienie z Sowietami [illegible] nie mieć rzędów rządu [illegible] od przez rządy [illegible] Fakt ten jest [illegible] że Mac Donald [illegible] od warunków przedstawionych [illegible] w roku 1924 a obecnie przekonujemy się, [illegible] warunki te pominął, albowiem zobowiązania [illegible] się od prowadzenia będzie [illegible] się wyraźnie dokumentów uwierzytelniających [illegible] porozumienia z Sowietami w [illegible] autor określa jako głupstwo o [illegible] przestępstwa.

ROZBROJENIE NA MORZU.

[illegible] Daily Telegraph 20 XI. Korresp. dyplom. pisze [illegible] brytyjskich konferencja morska [illegible] od 6 do 10 tygodni. Jeżeli wyniki konferencji będą pomyślne, to wówczas zostanie zwołana [illegible] specjalna sesja przygotowawczej komisji [illegible] celem włączenia decyzji konferencji do [illegible] rozbrojenia na lądzie, w powietrzu [illegible]. Konferencję londyńską będzie poprzedzała konferencja angielsko - japońska, która odbędzie się w [illegible] gmachu Biura Narodów. W liczbie [illegible] na konferencję londyńską ma wziąć udział [illegible] a mianowicie ministrowie marynarki [illegible] i japońskiej.

The Daily Telegraph 19 XI. Korresp. dyplom. pisze [illegible] Mac Donald odbył konferencję z [illegible] w związku z morską konferencją rozbrojeniową. [illegible] konferencję odbył premjer również [illegible] japońskim, który otrzymał ostatnio [illegible] z Tokjo. Instrukcje te mogą przyczynić się do wyjaśnienia niektórych kwestyj spornych.

się Daily w czasie był [illegible]
Dżuganowi w [illegible] że
[illegible]

ANGLJA Z S. S. R. R.

The Morning Post 20 XI. omawiając w art. wst. sprawę porozumienia z Sowietami, pisze, że Henderson [illegible] obalić te rządy, [illegible] przez komunistów [illegible] nie wywołać ich wpływów [illegible] w [illegible] mówił [illegible], że go pocieszają rokowania z [illegible], iż nie dotrzymał Mac Donald [illegible] do załatwienia sprawy [illegible] Sowietami w porozumieniu z Hoolakerem na co [illegible] opublikowane w tej [illegible] konferencji. Jest to rzecz szczególna, ponieważ po-